

Mediewista

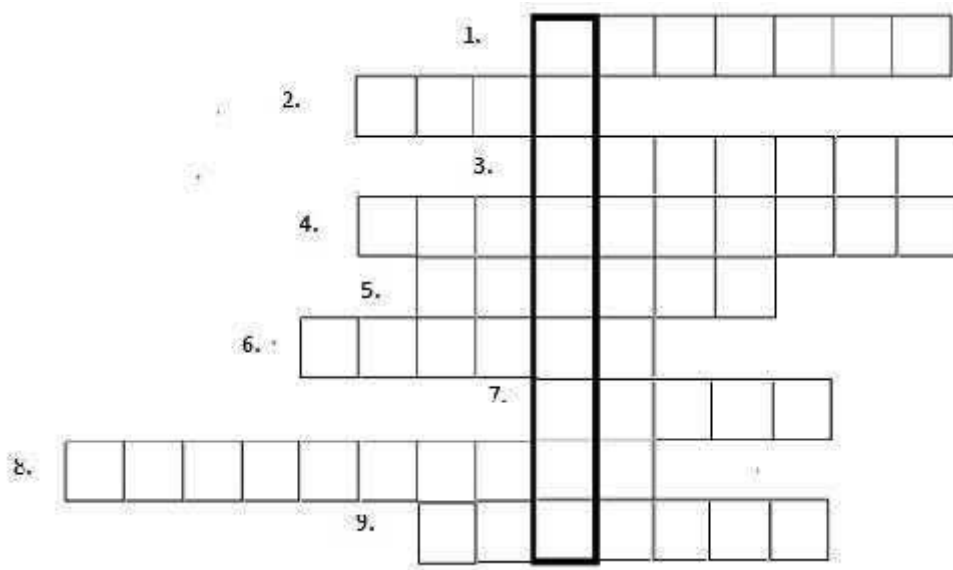
Miesięcznik Studenckiego Koła Naukowego
Mediewistów Uniwersytetu Łódzkiego



nr 9
listopad 2013

ISSN 2299-7555

KRZYŻÓWKA



1. Matka Kazimierza Odnowiciela.
2. Klasztor, opactwo benedyktynów założony w 910 r. w Burgundii.
3. Cesarz Henryk IV przybył tam jako pokutnik po wyklęciu przez papieża Grzegorza VII.
4. Książę Czech wywodzący się z dynastii Przemyślidów, który wywiózł relikwie św. Wojciecha z Gniezna.
5. Papież obrany na konklawe podczas soboru w Konstancji w 1417 roku.
6. Państwo założone przez Krzyżowców podczas I krucjaty.
7. Wprowadził je król Władysław Jagiełło statutem warckim.
8. Bitwa, która miała miejsce w 907 r. pomiędzy armią bawarską, a siłami węgierskimi, zakończona zwycięstwem Węgrów.
9. Cesarzowa Bizancjum od 11 stycznia 1055 roku.

SPIS TREŚCI:

SŁÓWKO OD REDAKCJI.....3

BIOGRAFIE

A.Radzyńska, *Święty Patryk – parton Szmaragdowej Wyspy*.....4

HISTORIA ŚREDNIOWIECZNA POLSKI

K. Osiński, *Czternastowieczne procesy sądowe między zakonem krzyżackim a Królestwem Polskim w opinii Jana Długosza. Cz. 2 od zjazdu w Wyszehradzie do pokoju wieczystego w Kaliszu*.....6

HISTORIA POWSZECHNA ŚREDNIOWIECZA

J. T. Justus, *“God and my right”: Regal - ecclesiastical relations in England, 1066 - 1534*.....11

MISZMASZ HISTORYCZNY

A. Szczepańska, *Tecumseh. Walki Indian o niezależność terytorialną a wojna amerykańsko-brytyjska lat 1812-1814*.....16

CIEKAWOSTKI.....20

SŁÓWKO OD REDAKCJI:

Witamy w kolejnym numerze!

Miniony miesiąc był dla nas niezwykle pracowity, a to za sprawą konferencji studencko – doktoranckiej, pt. *Mali i wielcy, znani i nieznani. Portrety ludzi średniowiecza*, której nasze Koło było organizatorem. Obrady toczące się podczas obu dni konferencji były bardzo owocne, a przedstawione referaty różnorodne i ciekawe. Gościliśmy studentów i doktorantów z uczelni z całej Polski. Mamy nadzieję, że jeszcze nie raz zawitają w Łodzi.

Zachęcamy wszystkich studentów do powiększania grona członków SKNM UŁ i zapraszamy na nasze środowowe spotkania w Sali nr 13. Bieżące informacje dostępne w naszej gablocie na I piętrze.

Życzymy miłej lektury ☺

Zarząd SKNM UŁ i Zespół Redakcyjny Mediewisty.

Możecie nas znaleźć na facebooku:
<http://www.facebook.com/sknuml>.

Zapraszamy również na naszego bloga:
<http://sknuml.blogspot.com/>

Dzięki uprzejmości doktora Pietrasa *Mediewista* dostępny również online:
<http://sknh.uni.lodz.pl/podstrony/mediewista.html>

Swoje prace możecie nadsyłać pod adres mediewista.redakcja@wp.pl

Pytania do Koła, wnioski i uwagi prosimy kierować pod adres sknuml@wp.pl

BIOGRAFIE

Święty Patryk – patron Smaragdowej Wyspy

*Historyczny święty Patryk jest postacią, którą znamy bardzo dobrze, a o której wiemy bardzo niewiele*¹. Te słowa Ludwika Bielera odzwierciedlają stan badań nad postacią patrona Irlandii.

Powstało wiele hipotez na temat życia przysłego świętego, m.in. Stanisława Grzybowskiego, Breandána Ó hEithir, Tomasa Ó Fiaich, Dáibhí Ó Cróinín czy Stefana Czarnowskiego. Według Stefana Grzybowskiego święty Patryk miał urodzić się w Banaventa Berniae² w rodzinie diakona, chrześcijańskiej od czterech pokoleń. Ten uczony przedstawia trzy hipotezy na temat biografii Patryka. Pierwsza z nich prezentuje, że święty Patryk i święty Palladiusz to jedna i ta sama osoba, Palladius Patricius³, Gallorzymianin. Druga teoria mówi o istnieniu dwóch Patryków: Palladiusa Patryka i jego ucznia, Patryka Bretona⁴. Tę teorię ma potwierdzać wczesne słownictwo kościelne pochodzenia łacińskiego oraz obchody dnia św. Palladiusza. Trzecią koncepcją było istnienie dwóch Patryków działających w tym samym czasie niezależnie od siebie. Obaj mieli napisać dzieła. Jedynie *Confessio* zyskało uznanie i stąd tylko jednego z nich uznano za ojca chrześcijaństwa w Irlandii⁵.

Confessio opisuje życie i działalność patrona Irlandii. Iryjscy piraci uprowadzili szesnastoletniego Patryka i został niewolnikiem w Irlandii. Przez sześć lat pasał owce żyjąc pod gołym niebem, bez ciepłej strawy oraz tęskniąc za domem. W czasie tej samotni miały się narodzić skłonności mistyczne. W końcu Patryk uciekł do Galii. Przemierzył całą tę krainę, by dotrzeć do wyspy Lerins, gdzie poznał marsylińczyków⁶. Potem Patryk stał się w Auxerre uczniem świętego Germana, zajadłego wroga Pelagiusza. Później German przeniósł całą swoją niechęć na Patryka. *Confessio* potwierdza wpływy

pelagiańskie⁷. Poza tym wyznanie wiary tego świętego było pochodzenia greckiego, gdyż nie posługiwał się Wulgatą. Po naukach został biskupem, jednak przed konsekracją przyśnił mu się raz pewien sen. Miał wizję, by ratował dusze ludności z kraju, w którym dopiero co był niewolnikiem. W 432 r. wylądował w Leinsterze. Przy chrystianizacji bardzo pomogła mu znajomość norm i obyczajów Irlandczyków. Nastąpiły zmiany polityczno – społeczne i upadek znaczenia druidów oraz wzmocnienie i koncentracja władzy w Meath i Munsterze. Święty Patryk wykorzystał konflikt pomiędzy najbardziej wpływowymi grupami społecznymi. Schlebiał filidom, przemawiał do królów i okazywał szacunek brethemainom. Opierał się na szlachcie i najbiedniejszych. Przyszły patron Irlandii zdawał sobie sprawę, iż kultura klasyczna nie jest ani popularna ani nawet rozpowszechniona. Wprowadzał ją umiarkowanie odwołując się bardziej do tradycji iryjskich.

Breandán Ó hEithir przedstawił bardzo podobną hipotezę. Szesnastoletni obywatel rzymski został uprowadzony do Irlandii, ale udało mu się zbiec do Galii, gdzie studiował. Następnie miał sen o dzieciach irlandzkich, które potrzebowały nawrócenia dla uratowania ich dusz. Przed 432 r. istniało tam kilka osad chrześcijańskich. Autor zwraca uwagę na spokojny tryb nawracania. Trwał 33 lata, ale odznaczył się brakiem męczenników⁸. Należy zaznaczyć, że była to nie tylko zasługa świętego Patryka, ale też lokalnych władców. Przykładem tego może być legenda o nawróceniu króla Munsteru. Święty Patryk w takim uniesieniu przemawiał, że wbił królowi w stopę łaskę. Król uznał to za część rytuału i chętnie przyjął nową religię. Nie znaczy to, że nie pojawiły się żadne trudności. Przeciwnicy świętego Patryka oskarżali go o rzucanie klątw i odprawianie czarów. Mimo wszystko nie zniechęcało to przysłego świętego. Stosował przyswajanie dawnych wierzeń do nowej religii. Przykładem jest legenda o górze Croagh, miejscu kultu boga Cromy z Dymu⁹. Święty Patryk pokutował tam czterdzieści dni, po czym oświadczył ludziom, by kontynuowali pielgrzymki, ale dla nowego Boga. Na cześć tego wydarzenia ostatnia niedziela lipca nazywana jest Niedzielą Czarnego Cromy¹⁰. Autor wspomina też o *Confessio*. Wskazuje

¹ Cf. A. Krzyżankowska, *Encyklopedia historii wysp brytyjskich*, <http://www.brytania.filo.pl/patryk.html>, (dostęp: 27. 02.2013).

² Obecnie to najprawdopodobniej Gwent w hrabstwie Monmouth. S. Grzybowski, *Historia Irlandii*, Wrocław 1977, s. 51.

³ Autor nie podaje za kim przedstawia daną tezę. S. Grzybowski, *Historia Irlandii*, Wrocław 1977, s. 53.

⁴ Była to koncepcja przedstawiona pierwotnie przez Thomasa Francisa O'Rahilly'ego.

⁵ S. Grzybowski, *op.cit.*, s. 53.

⁶ Był to ośrodek wysokiej kultury, którego członkowie żyli w ascezie i sprzeciwiali się nauce świętego Augustyna.

⁷ *Ibidem*, s. 54.

⁸ B. Ó hEithir, *Historia Irlandii*, przeł. M. Raczkiwicz, Warszawa 2000, s. 11.

⁹ Po irlandzku Crom Cruach. B. Ó hEithir, *Historia Irlandii*, przeł. M. Raczkiwicz, Warszawa 2000, s. 13.

¹⁰ B. Ó hEithir, *op.cit.*, s. 12 -13.

przede wszystkim na opisane w nim zalety umysłu oraz poczucie humoru, które miało pomóc świętemu Patrykowi przy jego misji¹¹. Patryk do tego stopnia wywarł wpływ historii Irlandii, że jest wspólnym świętym dla katolików i protestantów. Ponadto, mimo, że dzień patrona Irlandii, 17 marca, wypada zawsze w post, każdy może wypić tego dnia, bez obawy o grzech, tzw. kufel św. Patryka¹².

Tomas Ó Fiaich z kolei przedstawia taką hipotezę: chrześcijanie żyli w Irlandii przed św. Patrykiem. Pojawili się przez wspomniane już przeze mnie kontakty handlowe z Europą. W roku 431 utworzona była już poważna grupa wyznawców. Niemniej potrzebująca biskupa – pasterza, który strzegłby wiernych¹³. Święty Patryk miał być rzymskim Brytyjczykiem, synem Culpurniusa z Bannavem Taberniae¹⁴. W młodości został porwany przez Irlandczyków. Żył w niewoli sześć lat. Po ucieczce miał widzenie: *Potem ujrzałem w nocy postać, co miała na imię Wiktorius. Człowiek ten wracał z Irlandii, niosąc wiele listów. Dał mi jeden z nich. I przeczytałem pierwsze słowa: „Oto wołanie Irlandczyków”. I czytając ten list, jakbym słyszał te głosy. Były to głosy ludzi z lasów Foclut. Wołali i płakali: „Przybądź chłopcze, bądź raz jeszcze z nami”*¹⁵. Natomiast biografia VII w. potwierdza, iż święty Patryk był uczniem św. Germana z Auxerre nad rzeką Yonne. Możliwe też, że kształcił się na wyspie Lerins.

Podkreślono długotrwały, spokojny proces nawracania bez ofiar męczeństwa. Autor wskazuje też potencjalne miejsca niewoli świętego – Slemish lub Croagh Patrick położone po dwóch stronach wyspy, co podkreśla trudność z określeniem miejsca niewoli. Niemniej Tomas Ó Fiaich wskazuje także pewne rozbieżności w datach. Pierwsza teza mówi, że święty Patryk działał w latach 432 – 461. Teoria ta pasuje do nauk w Auxerre. Inne przesuwają czas działalności na lata 456 – 491. Istotnym dowodem na to jest fakt, że uczniowie św. Patryka dożyli VI w. Zbliżamy się więc

do teorii o dwóch Patrykach. Posługa Boża wyglądała niemal identycznie jak na kontynencie. Powstawały kolejne diecezje. Po śmierci świętego Patryka, kościoły zostały zamienione na ośrodki naukowe. Szczególną perełką był kościół w Armagh, późniejsze opactwo założone przez Cormaca, ucznia świętego Patryka. Jednak w V-VIII w. doszło do próby dostosowania się do Kościoła kontynentalnego.

Inną teorię przedstawił Dáibhí Ó Cróinín. Chrześcijaństwo pojawiło się przed V w. Znalezione brosze rzymskie na wyspie Limbay w Zatoce Dublińskiej¹⁶. Święty Patryk był gallorzymskim arystokratą, najprawdopodobniej z rodu Palladiuszy¹⁷. Na dodatek podaje też w *Confessio* i *Liście do Coroticusa* imiona swoich przodków: Carpornius (ojciec), Potitius (dziadek) i Odissus (pradziadek)¹⁸. W młodości został porwany do Irlandii, a gdy udało mu się uciec, podążył do Galii. Zdobył wykształcenie w Auxerre, głównym ośrodku Kościoła. Stąd też wzięła się teoria, że był reprezentantem Kościoła gallikańskiego¹⁹. Następnie udał się w podróż z Auxerre do Nantes. Niestety nie wiadomo, czy bezpośrednio udał się do Irlandii czy pośrednio przez Brytanię. Uczniom świętego Patryka przypisuje się założenie kościoła Auksyliusza²⁰ w Kildare oraz fortu Sekundyna w Meath²¹. Pozostaje to w pewnej nieścisłości z innymi faktami. Święty Patryk działał na północy kraju, uważa się więc, że ci uczniowie byli podwładnymi Palladiusza. Autor wspomina też o dwóch dziełach świętego Patryka: *Confessio* oraz *Liście do żołnierzy Korotyka*. Korotyka był władcą plemienia, które najechało na Irlandię. Wzięto do niewoli bądź wymordowano napotkanych neofitów. Pod wpływem wspomnianego listu, Korotyka wypuścił nieszczęśliwych.

Teraz można skonfrontować te dane z ustaleniami Stefana Czarnowskiego. Napisał on pełną biografię świętego Patryka, w której złamał ustalone tezy przedstawione powyżej. Przede wszystkim ob staje przy dwóch osobach nauczających o Chrystusie – Palladiuszu i Patryku. Została więc złamana teoria o tym, że tych dwóch świętych to jedna

¹¹ *Ibidem*, s. 13.

¹² Po irlandzku An Pota Pádroic. Nie wiadomo, ile razy można napelnić taki kielich. B. Ó hÉithir, *Historia Irlandii*, przeł. M. Raczkiewicz, Warszawa 2000, s.13.

¹³ *Historia Irlandii*, red. T. W. Moody, F. X. Martin, przeł. M. Goraj – Bryll, E. Bryll, Poznań 1998, s. 65.

¹⁴ Dumbarton nad Clyde (XIX w – obecnie dolina Severn, wyspa Anglesey, Ravenglass w Cumberland)

¹⁵ *Historia Irlandii*, red. T. W. Moody, F. X. Martin, przeł. M. Goraj – Bryll, E. Bryll, Poznań 1998, s. 66.

¹⁶ D. Ó Cróinín, *Irlandia średniowieczna (400 - 1200)*, przeł. J. SzaciHo, Warszawa 2010, s. 47.

¹⁷ *Ibidem*, s. 45.

¹⁸ *Ibidem*, s. 49.

¹⁹ *Ibidem*, s. 45.

²⁰ Killashee – ‘Cell Auxili’

²¹ Dunshaughlin – ‘Dún Sechlainn’

osoba²². O istnieniu świętego Palladiusza, a szczególnie o wysłaniu go przez papieża Celestyna I do Irlandii, napisał Prosper z Akwitanii²³. Stefan Czarnowski podkreśla, że *Hymn Secundinusa*²⁴ jest świadectwem istnienia Patryka. Dalszym dowodem jest jego imię kompletnie nieznane wówczas na tej wyspie. Irlandczycy nie byli w stanie go wymówić²⁵. Stąd nadali Patrykowi miano *Cothraigh*. Z czasem nauczyli się wymawiać *Patraic*²⁶. Stefan Czarnowski miał wątpliwości co do pochodzenia patrona Irlandii. Jako jedyny podał, że jego ojcem był zwykły dziesiętnik, nie zaś osoba duchowna. Wskazuje przez to, że święty Patryk nie pochodził z bogatej rodziny, jak to sugerują inni badacze. Świadczyć o tym miało nieznanostwo Wulgaty.

Dużo informacji o świętym Patryku dowiadujemy się z jego *Confessio*. Wynika z niego, że Patryk był świadom swojego nieuctwa, zapominalstwa czy braku wykształcenia, mimo iż pobierał nauki na wyspie Lerins²⁷ oraz w Auxerre. Sam w nim przyznaje: *Ego (...) peccator rusticissimus (...) fidelium*²⁸. Dalej możemy przeczytać, iż święty Patryk został oskarżony o grzech, przez który pozbawiono go godności biskupiej²⁹. Patron Irlandii nie zapierał się swojej winy. Wręcz przeciwnie, pokazuje, iż wolą boską ma dokonać wielkich rzeczy. Na obronę podaje fakt, iż nie był nawet diakonem, gdy zawinił. W *Confessio* opisany jest fakt, w jaki sposób święty przybył to Irlandii. Już w trakcie niewoli w Irlandii Patryk miał wizje. Pewnego dnia ukazał mu się człowiek, niosący pewne pismo. Patron Irlandii odczytał, iż Irlandczycy pragną jego powrotu, by ich wyrwał z mroków pogaństwa³⁰.

Nie zachował się oryginalny egzemplarz *Confessio*. Jedna z jego kopii powstała w 807 lub 808 roku³¹. Stefan Czarnowski wspominał też o drugim utworze: *Liście do chrześcijan, poddanych tyrana*

Coroticusa, jako o pracy mającej ukazać jedność chrześcijan³².

Organizacja kościelna świętego Patryka była oparta na klasztorach. Można tu odnaleźć umiłowanie życia zakonnego z wysp Lerins³³. Słowo *klasztor* w tym znaczeniu nie oznaczał budynku, w którym mieszkali zakonnicy. Były to obszary zamieszkiwane nie tylko przez mnichów, lecz także najbardziej gorliwych chrześcijan³⁴. Powodzenie misji świętego Patryka nie jest równoznaczne z brakiem problemów w trakcie jej trwania. Nie wszyscy władcy byli mu życzliwi, czego przykładem może być obawa przed wstępem do Connaught. Jednak część z nich pozwalała swoim młodszym synom na przyjęcie nowej religii. Zdarzało się, iż dalsi członkowie rodu przyjmowali chrześcijaństwo w nadziei na przejęcie władzy na danym obszarze. Św. Patryk musiał zmierzyć się także z druidami³⁵. Powstały legendy o walkach, kto jest silniejszy: Bóg czy bóstwa iryjskie. Kończyły się one zwykle śmiercią kapłanów pogańskich³⁶. Święty Patryk nawracał Irlandczyków przez ponad trzydzieści lat. Zakończył życie około 460 – 461 r. Został pochowany najprawdopodobniej w Saul w Lecale³⁷.

Aleksandra Radzyńska,

Historia, rok I studiów II stopnia.

HISTORIA ŚREDNIOWIECZNA POLSKI Czternastowieczne procesy sądowe między zakonem krzyżackim a Królestwem Polskim w opinii Jana Długosza. Cz. 2: Od Zjazdu w Wyszehradzie do pokoju wieczystego w Kaliszu.

Kolejny ważny przystanek na drodze do procesu warszawskiego, który bezpośrednio się wiąże z tym wydarzeniem, to Zjazd w Wyszehradzie w 1335 roku³⁸. Rozstrzygnąć spór mieli Karol Robert, który był

²² S. Czarnowski, *Kult bohaterów i jego społeczne podłoże. Święty Patryk. Bohater narodowy Irlandii*, Warszawa 1956, s. 38.

²³ *Ibidem*, s. 38.

²⁴ Powstał przed VI w. Widać, że jego autor doskonale znał kwestie związane z życiem świętego Patryka.

²⁵ Większość świętych irlandzkich nosi imiona goidelskie.

²⁶ S. Czarnowski, *op.cit.*, s. 34.

²⁷ O pobycie w Lerins może świadczyć zdanie w *Dicta Patricii* mówiące o podróży świętego Patryka przez Galię i Włochy aż do wysp na Morzu Tyrreńskim.

²⁸ S. Czarnowski, *op.cit.*, Warszawa 1956, s. 36.

²⁹ Nawiązanie do oskarżeń świętego Germana z Auxerre.

³⁰ S. Czarnowski, *op.cit.*, s. 37.

³¹ *Ibidem*, s. 35.

³² *Ibidem*, s. 37.

³³ S. Czarnowski, *op.cit.*, s. 48.

³⁴ *Ibidem*, s. 48.

³⁵ Ułożył się z filidami i brethemainami w celu osłabienia pozycji druidów.

³⁶ S. Czarnowski, *op.cit.*, s. 53.

³⁷ *Ibidem*, s. 51.

³⁸ Zob. również K. Osiński, *Czternastowieczne procesy sądowe*

sojuszniakiem Kazimierza Wielkiego, a także Jan Luksemburski, sojuznik zakonu krzyżackiego. Jan Długosz uważa, że król czeski nie był sędzią bezstronnym, ponieważ *Jan król Czeski, raczej rzecznika sprawując powinność niżeli sędziego, chytremi wybiegami i zręczną nader wymową starał się popierać sprawę Krzyżaków, których był rozjemcą i sędzią, a którzy go zjednali dla siebie hojnemi darami i upominkami*³⁹. Następnie dziejopis motywuje działanie Jana Luksemburskiego sprzedaniem praw, jakie rzekomo posiadał do Pomorza Gdańskiego, jako spadkobierca Waclawów Czeskich. Co ciekawe, Jan Luksemburski powiadomił Krzyżaków o przewidywanym sędzie rozjemczym. Dzięki czemu strona krzyżacka mogła się przygotować do całej imprezy. Poselstwo krzyżackie zostało opatrzone w instrukcję, która przewidywała zwrot Polsce ziem zagarniętych w poprzedniej wojnie, więc Zakon miał zatrzymać Pomorze Gdańskie i ziemie chełmińską. Mistrz dodatkowo domagał się, żeby król Polski zmienił swoją pieczęć, w której poprzez tytułaturę rościł prawa do ziemi pomorskiej⁴⁰.

W dniu 26 XI 1335 r. zapadł wyrok dla Polski niekorzystny, *król Polski, chociaż wiele na tem cierpiał, że go takim wyrokiem pozbawiono dziedzicznej ojcowizny*⁴¹. Rozjemcy zalecili wprawdzie oddanie Kujaw i ziemi dobrzyńskiej stronie polskiej, ale jednocześnie Kazimierz miał zrezygnować z ziemi chełmińskiej i Pomorza Gdańskiego, a obie te dzielnice jako jałmużnę mieli zatrzymać Krzyżacy. Strona polska uchylała się od tego niekorzystnego rozstrzygnięcia sporu. Kazimierz swoje nadzieje skierował w stronę Awinionu, gdzie – jak sądził – werdykt zostanie unieważniony. Jednocześnie zatrzymał zachodnią część Kujaw z Inowrocławiem⁴². Kazimierz obiecał papieżowi Benedyktowi XII zrzeczenie się na rzecz papieża wszelkich praw do 15 tys. grzywien srebra, czyli połowy sumy zasądzonej w Inowrocławiu⁴³. Papież na taką propozycję

finansową nie mógł pozostać obojętny, dlatego już w 1336 roku wyraził gotowość pośredniczenia pomiędzy zwaśnionymi sąsiadami, a sam wyrok wyszehradzki określił jako niesłuszny⁴⁴.

Jerzy Wyrozumski twierdzi, że Kazimierz Wielki wystąpił z formalnym pismem do Stolicy Apostolskiej o rozpoczęcie sprawy sądowej przeciwko Zakonowi w 1338 roku⁴⁵. Długosz ze swojej strony dodał, że *papież, przekonany o prawdzie tego wszystkiego, z tem gorliwszą chęcią i żywszem współczuciem postanowił skrócić przestępstwa zakonu, i klęskom królestwa Polskiego zapobiedz. Wysławszy zatem do Polski dwóch wytycznych legatów Apostolskich, jako to, Galarda de Carcoribus proboszcza Tytuleńskiego, dyecezyi Koloceńskiej, i Piotra syna Gerwazego, kanonika kościoła w Puy (Aniciensis), opatrzonych w stosowne listy i zlecenia Apostolskie*⁴⁶. Jak próbuje przekonać Nas kronikarz, papież miał rzekomo bardzo się przejąć losem pokrzywdzonej Polski i osamotnionego w swej batalii z zakonem krzyżackim, Kazimierza.

Tym razem proces miał być lepiej przygotowany sędziowie cudzoziemcy, którym trudno było zarzucić stronniczość, a także lokalizacja przewodu sądowego na neutralnym gruncie – na terytorium Mazowsza Czerskiego, a dokładniej w Warszawie⁴⁷. Pierwsze posiedzenie sądu miało miejsce 4 lutego 1339 r., a na którym stronę polską reprezentowali trzej prokuratorzy: Bertold z Raciborza, Jarosław Bogoria Skotnicki i kapelan królewski Wojciech⁴⁸. *Ze strony zaś mistrza i zakonu Krzyżaków stawiał się mistrz Jakób, pleban z Arnoldondorf (Arnoldi villa) biskupstwa Chełmińskiego, który sędziom Apostolskim z urzędu działającym wręczył appollacją przeciw niewłaściwości ich sądu. i zostawiwszy ją odjechał*⁴⁹. Z powyższych słów wynika, że Krzyżacy obrali taktykę swoich poprzedników z procesu brzesko – inowrocławskiego. Na samym wstępie rozprawy złożyli apelacje, w której

między zakonem krzyżackim a Królestwem Polskim w opinii Jana Długosza. Cz. 1: Od zajęcia Gdańska w 1308 roku do wyroku inowrocławskiego w 1321 roku, „Mediewista”, nr 8.

³⁹ *Jana Długosza kanonika krakowskiego Dziejów polskich ksiąg dwanaście*, t. 3, ks. 9, przekł. K. Mecherzyński, Kraków 1868, s. 161 [dalej w tekście: Długosz, IX].

⁴⁰ J. Wyrozumski, *Kazimierz Wielki*, Wrocław 2004, s. 58..

⁴¹ *Ibidem*, s. 162.

⁴² J. Bieniak, *Odzyskanie zachodnich Kujaw przez Kazimierza Wielkiego w 1337 r.*, „Zapiski Historyczne”, t. 39 (1974), s. 69 i n.

⁴³ J. Wyrozumski, *Kazimierz Wielki*, s. 71-72.

⁴⁴ H. Paszkiewicz, *Ze studiów nad polityką krzyżacką Kazimierza Wielkiego*, „Przegląd Historyczny”, t. 5 (1925), s. 195-211.

⁴⁵ J. Wyrozumski, *Kazimierz Wielki*, s. 71.

⁴⁶ Długosz, IX, s. 173.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 174: *aby mistrz i Krzyżacy nie mogli uskarżać się na niewłaściwość miejsca i sądu*. Długosz ironicznie przypomina postępowanie braci zakonnych z poprzedniego procesu, to jest brzesko-inowrocławskiego.

⁴⁸ H. Chłopocka, *Procesy Polski z Zakonem Krzyżackim w XIV wieku*. Studium źródłoznawcze, Poznań 1967, s. 32.

⁴⁹ Długosz, IX, s. 174

zakwestionowali zasadność całego procesu, ponieważ spór polsko - krzyżacki został przez arbitrow rozstrzygnięty w roku 1335, a Kazimierz ten arbitraż, Jana Luksemburskiego i Karola Roberta, uznał. Kolejno zarzucili królowi Kazimierzowi, że został obłożony ekskomuniką podobno za uwięzienie jakiegoś księdza ze Spiszu⁵⁰. Krzyżacy oskarżyli również polskiego monarchę o najazd ziem krzyżackich, razem z pogańskimi Litwinami. Jest to jeszcze echo stosunków Władysława Łokietka ze wschodnim sąsiadem. Po przedstawieniu tych zarzutów podważających zasadność postępowania mistrz Jakub, pleban z Arnsdorfu w ziemi chełmińskiej, jako główny pełnomocnik strony krzyżackiej wyjechał i proces musiał odbywać się zaocznie.

Strona polska zarzucała *mistrzowi i braciom Krzyżakom pruskim Zakonu Niemieckiego Marii Panny o pewne ziemie i granice Królestwa Polskiego, pożogi, łupiestwa, gwałty, szkody i krzywdy*⁵¹. Natomiast oskarżenie wyłuszczył mistrz Bertold z Raciborza. Trzy główne artykuły brzmiały następująco:

1. *Po pierwsze zamierza dowieść, że Ziemia Chełmińska ze wszelkim obwodem i obszarem swoim i z miastem Chełmnem, Toruniem oraz wszystkimi miasteczkami, zamkami, wsiami położonymi i założonymi w rzeczonym obszarze chełmińskim od rzeki Wisły aż do rzeki Osa pospolicie zwanej, należy od wieków do Królestwa Polskiego i położona jest w granicach tegoż Królestwa, i że władcy polscy, którzy dawniej byli, posiadali ją imieniem Królestwa tegoż, i że o tym głosi wieść powszechna.*

2. *Również zamierza dowieść, że ludzie zamieszkujący Królestwo Polskie są zobowiązani do płacenia corocznie Stolicy Apostolskiej świętopietrza jako czynszu należnego tejże Stolicy od owego Królestwa, natomiast żadni inni z tym Królestwem sąsiadujący nie są do tego zobowiązani, i że to jest powszechnie wiadome*

3. *Również zamierza dowieść, że ludzie zamieszkujący tenże obszar chełmiński oraz miejsce powyżej wymienione płacą panu papieżowi i Kościołowi Rzymskiemu świętopietrze jako czynsz temuż kościołowi należny od Królestwa Polskiego, jako część*

*tegoż Królestwa, bezprawnie przez rzeczonych Krzyżaków trzymana*⁵².

W procesie brzesko-inowrocławskim, w oskarżeniu przygotowanym przez stronę polską, była mowa jedynie o Pomorzu Gdańskim, natomiast w powyższym artykule (1) na pierwszy rzut oka można dostrzec rozszerzenie roszczeń na inne ziemie, np. ziemię chełmińską. M. Biskup tłumaczy tę zmianę przekonaniem o jedności i całości Królestwa Polskiego do którego powinny powrócić wszystkie ziemie, które utracono w wyniku rozbicia dzielnicowego, a które uważano nadal za część Królestwa⁵³. W kolejnym artykule (2) na pierwszy plan wysuwa się sprawa *denara świętego Piotra*, czyli opłaty uiszczanej przez Królestwo Polskie, z tytułu protekcji papieskiej nad nią. Sprawa ta była wysuwana już przez arcybiskupa Janisława i biskupa Gerwarda przy okazji procesu brzesko-inowrocławskiego i, jak widać, była nadal aktualna. Artykuł kolejny (3) ma stanowić połączenie poprzednich, ponieważ jak zasugerował to M. Biskup, **(a)** tylko królestwo polskie płaci świętopietrze, a sąsiedzi nie płacą (np. Krzyżacy), **(b)** np. ziemia chełmińska też płaci, **(c)** dlatego jest ona ziemią Królestwa⁵⁴.

Kolejne artykuły można streścić następująco:

4-8. Ziemia pomorska należy do Królestwa Polskiego, ponieważ podlega pod względem kościelnym arcybiskupowi gnieźnieńskiemu i biskupowi wrocławskiemu. Była pod władzą Władysława Łokietka.

9-11. Ziemia kujawska należy do Królestwa Polskiego, ponieważ zajęta została przez Krzyżaków w 1332 roku.

12-15. Ziemia dobrzyńska należy do Królestwa Polskiego, ponieważ została zajęta przemocą przez Krzyżaków.

16-18. Ziemia michałowska należy do Królestwa Polskiego, a Krzyżacy dierżą ją obecnie tytułem zastawu.

19-30. Wielki mistrz i podlegli mu komturowie najechali zbrojnie ziemie polskie, zniszczyli wiele miast, wsi i kościołów⁵⁵ i poczynili szkody sięgające 115 tys. grzywien srebra⁵⁶.

⁵² *Ibidem*, s. 43-44.

⁵³ *Ibidem*, s. 45, przypis 7.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 45.

⁵⁵ Długosz, IX, s. 182: *a słuchając podszeptów szatana, królestwo Polskie najechali, kościoły w Nakle, Warcie, Szadku, Baldrzychowie, Koninie, Słupcy (Słup), Pobiedziskach, Kaczewie, niemniej kościół Franciszkański Ś. Krzyża w Pyzdrach, ogniem zniszczyli, a pozabierawszy z nich poprzednio księgi, kielichy, klejnoty i inne rzeczonych*

⁵⁰ J. Karwasińska, *Proces polsko-krzyżacki w Warszawie przed sześciuset laty*, Warszawa 1946, s. 25.

⁵¹ *Ziemia chełmińska w przeszłości. Wybór tekstów źródłowych*, red. M. Biskup, Toruń 1961, s. 43.

W procesie tym przesłuchano łącznie 126 świadków. Jest to liczba kilkakrotnie wyższa niż w poprzednim procesie. Tłumaczy się tę zmianę, zwiększeniem świadomości narodowej mieszkańców Królestwa. Spośród wszystkich świadków w sprawie Pomorza Gdańskiego zeznawało aż 67 osób, którzy pochodzili głównie z Wielkopolski, Kujaw i ziemi dobrzyńskiej oraz Małopolski⁵⁷. Natomiast na artykuły dotyczące ziemi chełmińskiej odpowiadało 33 świadków i pochodzili oni głównie z Wielkopolski, ziemi kujawskiej, dobrzyńskiej oraz łęczyckiej⁵⁸. Z kolei w sprawie rewindykacji ziemi kujawskiej zeznawało 56 świadków. Większość z nich pochodziła z Kujaw, ziemi dobrzyńskiej oraz Wielkopolski. W sprawie ziemi dobrzyńskiej zeznawało 40 świadków wywodzących się z Wielkopolski i ziemi łęczyckiej. Można z łatwością zauważyć, że świadkowie w większości wywodzili się z dziedzin przyległych do ziem spornych. Małopolanie z kolei to większość urzędników, która miała styczność z problematyką tych ziem, na dworze monarszym, dzięki czemu pozwali dokumenty kancelarii Władysława Łokietka w tej sprawie.

Dnia 17 czerwca zakończono przesłuchiwanie wszystkich świadków do których należało dotrzeć. Po uporządkowaniu protokołu wyrok ogłoszono dnia 15 września. Jan Długosz przytoczył brzmienie wyroku w następującej formie: *Zaczem skazujemy ich na zwrócenie rzeczonemu królowi Polskiemu w całości i zupełności pomienionych ziem, Pomorskiej, Kujawskiej (Włocławskiej), Brzeskiej, Dobrzyńskiej i Michałowskiej, jako też korzyści i dochodów z nich pobieranych, rzeczy zabranych, spalonych lub zatraconych; niemniej, nagrodzenie szkód zrzędzonych w dobrach nieruchomości, według rzetelnej ich wartości, którą my w ogóle szacujemy na dziewięćdziesiąt cztery tysiące i pięćset grzywien Polskiej monety i wagi, tak jako sam rzeczony król Polski te szkody oszacował, złożywszy na to przed nami przysięgę przy dotknięciu Ś. Ewangelii. Nakoniec, skazujemy ich na zapłacenie wydatków w rzeczonej sprawie albo z jej przyczyny przez króla, Jego Miłość Polskiego, bądź jego zastępcę*

poniesionych, które szacujemy na tysiąc sześćset grzywien takiejże monety i wagi, tak jako rzeczony prokurator zeznał przed nami i zaprzysiągł przy dotknięciu Ś. Ewangelii, że je król Jego Miłość poniósł. Przyczem pomienionych Mistrza wielkiego, komturów i braci zakonu Teutońskiego Ś. Maryi, jako nieprawych przy właściciel i ziem rzeczonych i sprawców szkód wyżej opisanych, w obecności prokuratora króla Jego Miłości Polskiego, niniejszem pismem i stanowczym wyrokiem naszym uznajemy za winnych i potępiamy⁵⁹. Sędziowie rozpatrzyli pozytywnie wszystkie polskie zarzuty. Jak można przypuszczać, ogłoszony wyrok nie mógł wejść w życie. Strona polska, podobnie jak wcześniej, nie miała jakichkolwiek możliwości dochodzenia swoich roszczeń drogą militarną. Papież Benedykt XII uznał zasadność apelacji krzyżackiej do kurii awiniońskiej, w której chodziło o uchybienia natury formalnej, dlatego wyrok zawisł w próżni. Dwa lata później papież zaproponował własny sposób załatwienia konfliktu polsko-krzyżackiego, który przedstawił w bullach do swoich pełnomocników w tej sprawie, a mianowicie biskupów: chełmińskiego, krakowskiego i miśnieńskiego⁶⁰. Z jednej strony uznał prawa Zakonu, a z drugiej zaś zaproponował zwrot Polsce terytoriów zajętych podczas wojny z Władysławem Łokietkiem i odszkodowanie za utracone dochody⁶¹.

Benedykt XII zmarł wiosną roku 1342, a jego następcą został Klemens VI, który również zabiegał o uregulowanie spraw polsko-krzyżackich. Strona polska również była zainteresowana załatwieniem tej sprawy, ponieważ Królestwo swą uwagę skupiało na Ruś Halicką. Panowie małopolscy byli zainteresowani sprawami wschodu, natomiast Wielkopolanie skupiali swą uwagę na sprawę zakonu krzyżackiego. Jako, że Małopolanie byli doradcami króla, to kierunek bieżącej polityki uległ zmianie. Również elektorzy Rzeszy wywierali nacisk dyplomatyczny na króla, aby uregulować spór. W takich okolicznościach doszło do zawarcia pokoju wieczystego.

Roli mediatora podjął się arcybiskup gnieźnieński Jarosław Bogoria ze Skotnik. Do rozmów

⁵⁹ Długosz, IX, s. 184.

⁶⁰ J. Wyrozumski, *Kazimierz Wielki*, s. 74, twierdzi z kolei, że biskupi stworzyli komisję, która miała rozstrzygnąć polubownie spór polsko-krzyżacki, na zasadach wyroku z 1335 roku.

⁶¹ J. Bieniak, *Przebieg procesu polsko-krzyżackiego z 1339 roku*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej”, t. 23 (1993), s. 5-22.

kościół ozdoby, wraz z ołtarzami, relikwiami i obrazami Świętych popalili ze szczeniem.

⁵⁶ J. Karwasińska, *Proces polsko-krzyżacki*, s. 27.

⁵⁷ W. Sieradzan, *Świadomość historyczna świadków w procesach polsko-krzyżackich w XIV-XV wieku*, Toruń 1993, s. 38.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 59.

doszło w Kaliszu, gdzie w początkach lipca 1343 roku uzgodniono najważniejszą treść traktatu pokojowego. Podstawą traktatu były ustalenia inowrocławskie z roku 1337. Krzyżacy mieli zwrócić Polsce Kujawy i ziemię dobrzyńską, a strona polska miała zrzec się Pomorza Gdańskiego. Warunki te były rezultatem bezwocnych wysiłków dyplomatycznych Polski, a jednocześnie zwycięstwem ideologii zjednoczeniowej wśród społeczeństwa polskiego⁶². Jan Długosz twierdzi, iż *mimo sprzeciwiania się wszystkich biskupów, którzy je uważali za uciążliwe, i pokój żądany, acz na niesprawiedliwych zasadach, zawrzeć i podpisać*⁶³. Następnie stwierdza kronikarz, że *sam tylko Jarosław arcybiskup Gnieźnieński, niemniej Jan Krakowski, Maciej Włocławski, Jan Poznański i Klemens Płocki, biskupi, jakkolwiek byli obecni, nie przystali na tak ohydne przymierze*⁶⁴. Jak wspomniano wyżej, historiografia zgola inaczej ocenia rolę, jaką odegrał w tym wydarzeniu arcybiskup Jarosław. Na końcu Jan Długosz, ocenia postępek króla: *Ja nie przestaję gniewać się na króla Kazimierza, że porzuciwszy oręż, pokój raczej umiłował, aby ucztował daleko większym nakładem, aby się chępił posiadaniem znacznych złota skarbów, aby nad miarę używał wczasów, zbyt kował w biesiadach i lubieżności, aby na łonie roskoszy pędził życie wolne od trudów i niesławne. Biskupom i kapłanom często król ten należnej czci uwłaczał; w obronie ojczyzny, pogardziwszy przestrogi ojca, okazał mniej jeszcze godności umysłu i gorliwości; miłośnikiem był pokoju, a bodaj nie gnuśnej bezczynności. Gdy nie tylko odwagą, ale przemyśłem, zabiegami, trudem i znojem powinien był wszystkim przodkować on przeciwnie, dla uzyskania krótkiego pokoju, który nazajutrz, gdyby tak przypadek zrzędził, za najmniejszą obrazą mógł być naruszony, długie i uporczywe Polakom i następnym po sobie królom odkazał boje*⁶⁵. Ocena Kazimierza wypada bardzo źle, ponieważ jest władcą złym, dlatego że nie walczy o swoje prawa tylko woli ucztować i opływać w bogactwa. Może kronikarz nawiązuje do rozwiązłego życia króla bo, jak wiadomo, Kazimierz stały w uczuciach nie był i był skory do romansów. Pokój, jaki zawarł Kazimierz, był kompromisem na który musiał przystać, ponieważ nie miał zbyt dużego pola manewru. Sam pokój okazał się

wieczysty, ponieważ dopiero za panowania Władysława Jagiełły antagonizm objawił się ze zdwojoną siłą i został rozwiązany już innymi środkami.

Można zauważyć, po lekturze obu części tekstu, Polska w wyniku procesów sądowych nie osiągnęła żadnych spektakularnych korzyści ani materialnych, ani tym bardziej politycznych. Powodem tego mogło być trudne położenie geopolityczne w XIV wieku, między zakonem krzyżackim i Czechami Luksemburgów. Odrodzone i słabe państwo nie mogło sobie pozwolić na rewindykację utraconych dóbr, dlatego musiało działać na polu dyplomacji. Do plusów, jakie osiągnięto za sprawą procesów sądowych, należy zaliczyć świadomość historyczną mieszkańców królestwa, co można zauważyć w zeznaniach świadków poszczególnych procesów⁶⁶. Polska dzięki umiejętnym soюзom, była państwem liczącym się w Europie Środkowo-Wschodniej, nie była to czołówka Europy, ale z pewnością prestiż monarchii z czasem rósł.

Jan Długosz, przez cały wiek XIV – nie tylko – bardzo krytycznie odnosi się do zakonu krzyżackiego⁶⁷. Jest to w pełni zrozumiałe, ponieważ bracia zachowali się bardzo zdradziecko. Dodatkowo przebijają w narracji echa konfliktów XV-wiecznych. Władców ocenia różnie, zależy to od postępowania. Władysława Łokietka nie krytykuje jakoś specjalnie, w pełni popiera jego działanie w sprawie odzyskania Pomorza Gdańskiego. Inaczej jest z Kazimierzem Wielkim. Początkowo również jest władcą dobrym, działającym bardzo rozważnie, wykorzystującym wszystkie posiadane atuty. Lecz momentem krytycznym jest pokój wieczysty w Kaliszu. Po wydarzeniu tym, Długosz krytykuje monarchę na wszystkich płaszczyznach działalności. Dziejopisarz podkreśla polskie racje toczących się procesach. Bardzo uwypukla winę Zakonu, który podstępnie zajął ziemię chrześcijan, a nie na tym polegało jego zadanie i misja dziejowa.

Krzysztof Osiński

IH UAM

⁶² M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje zakonu krzyżackiego w Prusach*, s. 350.

⁶³ Długosz, IX, s. 199.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 200.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 200.

⁶⁶ W. Sieradzan, *Świadomość historyczna świadków w procesach polsko-krzyżackich w XIV i XV wieku*, passim.

⁶⁷ W. Polak, *Aprobata i spór. Zakon krzyżacki jako instytucja kościelna w dziełach Jana Długosza*, Lublin 1999, passim.

HISTORIA POWSZECHNA ŚREDNIOWIECZA

“God and my right”:

Regal - ecclesiastical relations in England, 1066 - 1534

The coronation of the British monarch is replete with medieval tradition and pageantry related to King's temporal and spiritual responsibilities. As dignitaries from throughout the kingdom and Commonwealth assemble in Westminster Abbey⁶⁸, the Sovereign, the temporal head of the Church of England, and the Archbishop of Canterbury, its spiritual head, demonstrate the symbiotic relationship of the church and state. The Sovereign begins by taking the three-part coronation oath. First, the Archbishop presents the Sovereign with the Sword of Temporal Justice, charging him to govern according to laws of the Commonwealth realms. Next, the Sovereign promises to administer justice with mercy, being presented with the symbolically broken Sword of Mercy. Finally, the Sovereign swears “to the utmost...[to] maintain the Laws of God and the true profession of the Gospel,” pledging to wield his sword for the church.⁶⁹ Upon the completion of the oath, the Archbishop anoints the Sovereign with oil, evoking the Old Testament tradition of the anointing of God's chosen.⁷⁰ He then performs his exclusive role of placing the Crown of St. Edward on the Sovereign's head.⁷¹ With the Sovereign so consecrated, the Archbishop presents him to the congregation. The cooperation of secular and sacred leaders in this elaborate ceremony of state goes back to the days of the Saxons before the invasion of William the Conqueror.⁷² Yet, until the passage of the Act of Supremacy in 1534, the Sovereign struggled with the Clergy over temporal authority over the Church.

William the Conqueror and Gregory VII

The struggle for power began in the twilight years of the Saxon period. The Church already had an

established presence since the arrival of St. Augustine of Canterbury in 597,⁷³ and the Saxons had become thoroughly Christianized. Yet, during the reign of St. Edward the Confessor, a new influence from across the channel began to take hold of the upper echelons of the English church hierarchy. Edward appointed several Normans from northern France as priests and bishops, including Robert of Jumiéges as Archbishop of Canterbury.⁷⁴ These Norman prelates had a tremendous influence on Edward, causing jealousy on the part of many Saxon nobles.

Earl Godwin of Wessex, by far the most influential of the Edward's vassals, had supported Edward's election by the Witan.⁷⁵ He believed that his early support of Edward would earn him tremendous influence in national policy. Instead, he found himself preempted by the growing number of Norman officials within Edward's court.⁷⁶ His growing disdain for Normans was shown in 1051 by his refusal to punish those responsible for killing a group of Normans visiting Wessex.⁷⁷ Godwin fled England briefly, only to return upon rumors of Edward designating Duke William of Normandy his successor.⁷⁸

Although Godwin died shortly after returning to England, his son Harold continued his father's work in trying to stem the growing tide of Norman infiltration. By 1066, Harold had managed to secure the blessing of the dying Edward.⁷⁹ Upon the death of Edward that year, a sparsely attended Witan elected Harold king of England.⁸⁰ Yet, this did not prevent the Duke of Normandy from contesting Harold's election. William claimed that he was the rightful heir to the English throne. Years previously, Harold had been involved in a shipwreck on Norman shores. William aided Harold on the condition of Harold supporting him in becoming king of England. Harold agreed, swearing upon holy relics.⁸¹ Although William's claim was dubious, he gained support of the most influential man in Europe: the Pope.

⁶⁸ “Coronation.” The British Monarchy. <http://www.royal.gov.uk/royaleventsandceremonies/coronation/coronation.aspx>. (accessed October 28, 2013)

⁶⁹ Ibid.

⁷⁰ Plumb, J.H.; Wheldon, Huw. *Royal Heritage: The Treasures of the British Crown*. (New York: Harcourt Brace Jovanovich, 1977). p. 14.

⁷¹ Ibid, p. 14-15.

⁷² Ibid, p. 13. The first sovereign and archbishop to do so were Edgar and St. Dunstan respectively in 973.

⁷³ Hall, Walter Phelps; Albion, Robert Greenhalgh; Pope, Jennie Barnes. *A History of England and the Empire-Commonwealth*. (New York: Robert E. Krieger, 1984). p. 11.

⁷⁴ Ibid. 39.

⁷⁵ Ibid, 39. The Witan refers to the

⁷⁶ Ibid. 38-39

⁷⁷ Ibid, p. 39.

⁷⁸ Ibid.

⁷⁹ Ibid. Edward had no children because of a vow of chastity that he had made during his wedding.

⁸⁰ Ibid. p. 39.

⁸¹ Ibid, p. 40.

The Pope had two reasons to bless William's claim. First, Harold's swearing on a holy relic made him bound to an unbreakable oath. This grave offense made Harold's "usurpation" an affront to God. On a more personal level, the Pope was angry at Harold for removing Robert of Jumiéges as Archbishop of Canterbury in favor of a Saxon stooge.⁸² William had every right, divine or otherwise, to be king of England, as far as the Pope was concerned. With the support of the Pope, as well as a well-trained army, William invaded England.⁸³ He succeeded in defeating the forces of Harold at the Battle of Hastings on October 14, 1066, and was declared King shortly thereafter.⁸⁴

If Rome had hoped to find William compliant and cooperative concerning clerical matters, it was very mistaken. With Saxon England plagued with division among vassals, William hoped to centralize authority in the hands of the crown, including the investiture of priests.⁸⁵ On the other side, the then Pope Gregory VII, previously known as Hildebrand before his accession in 1073, sought to assert papal supremacy over the church, as well as over the state.⁸⁶ While Gregory could not exert his influence over the English bishops, William could not disregard Gregory's will entirely, Gregory having supported William's claim in 1066.⁸⁷ The men were at an impasse. Finally, William agreed to have bishops subject to separate ecclesiastical courts instead of state ones. However, no papal decrees would have the force of law within England without having first the approval of the King.⁸⁸ This compromise seemed to work, but the issue of ecclesiastical courts would spark greater open conflict between the monarch and the Church.⁸⁹

Henry II and Thomas Becket

Between the reigns of William the Conqueror (r. 1066-1087) and Henry II (r. 1156-1189)⁹⁰, tensions had only increased between God's secular and sacred representatives. The issue of lay investiture had been superficially resolved by the Compromise of Bec,

granting the King the right to appoint bishops without the royal ceremony. The real source of contention was that of the growing abuses of the ecclesiastical courts.

In these courts, prelates and other church officials were tried by their peers, and defendants, if found guilty, usually received very light sentences. This problem only grew with the liberal use of the term "cleric" or clerk. This definition soon extended to not only priests and monks, but also to students and professionals. A little knowledge of Latin created a sufficient legal fiction of a connection to the Church for these men. This separate court system posed a threat to royal prerogative, especially when more defendants exploited this loophole to escape justice at the hands of the secular court.

Henry II decided to take action. 1164, he issued the Constitutions of Clarendon. His proposed reforms would require "criminous clerks" to first submit a plea to a royal court before being tried by the ecclesiastical courts. Were the ecclesiastical courts to find the defendant guilty, he was to be defrocked before being submitted to a royal court for punishment. Two years before he could implement any real change, he ousted the then Archbishop of Canterbury Theobald in favor of Thomas Becket.

Becket enjoyed a strong friendship with the King. Although he was raised in the household of the Archbishop, he led a very epicurean lifestyle as his profile increased. His royal connections afforded him tremendous influence. Eventually, the King appointed him to the prestigious position of chancellor. With Becket's ties to the church as the Archdeacon at Canterbury, as well as his ties to the state as chancellor, Henry believed that Becket would be legitimate in the eyes of the Church while being loyal to himself. One bishop sardonically remarked, "The King has worked a miracle. Out of a secular man and a soldier he has made an archbishop."⁹¹

Henry did indeed perform a miracle, albeit unwittingly. Upon becoming Archbishop, Becket underwent a remarkable transformation. He renounced his former lifestyle of luxury, opting for the simplicity and poverty expected of a clergyman. Thomas even resigned his position as chancellor in order to devote himself more to "the gain of souls."⁹² Perhaps most frustrating to Henry was that Becket refused to be "yes-man," opposing the King's proposed reforms.

⁸² Ibid, p. 41.

⁸³ Ibid.

⁸⁴ Ibid, pp. 41-43.

⁸⁵ Ibid, p. 51.

⁸⁶ Winston, Richard; *Thomas Becket*. (New York: Knopf, 1967). p. 16. In fact, Gregory's influence on the continent was so great as that he was able to excommunicate the Holy Roman Emperor Henry IV. The distraught emperor stood barefoot and humbly clad in the snow outside the castle where Gregory was staying.

⁸⁷ Hall, p. 51.

⁸⁸ Ibid.

⁸⁹ Ibid, p. 52.

⁹⁰ Hall, p. 58.

⁹¹ Winston, p. 124.

⁹² Hall, p. 79.

The Church's freedom regarding its own affairs was beyond Henry's ability to interfere, claimed Becket.⁹³

Despite Becket's protests, several bishops agreed with the Constitutions of Clarendon, leaving Becket alone. Pope Alexander III sympathized with Becket, and when he received the Clarendon reforms from Henry, he rejected all but six of the sixteen points made by the document.⁹⁴

The relationship between Henry and Becket remained tense until 1170, when Henry wanted to make his oldest son king. At the time, Becket had opted for exile in Henry's French domains, and was not in Canterbury. In lieu of Becket, the Archbishop of York crowned Henry's son. Becket opposed the coronation, since the Pope had also opposed it. The controversy led to an initially tense but reconciliatory meeting between Becket and the King in France.⁹⁵ Becket then returned to England, where he promptly defrocked or excommunicated the bishops who had supported the coronation. Upon learning of Becket's actions, the King cried in frustration, "What disloyal cowards do I have in my court, that not one will free me of this lowborn priest!"⁹⁶

A few enterprising barons took Henry's exclamation as an invitation for action.⁹⁷ On December 29, 1170, four barons burst into the Canterbury Cathedral in order to arrest Becket.⁹⁸ What happened next has passed into legend. Becket refused to flee, despite the urgings of the monks present. As the barons cornered him, he cried "Into thy hands, O Lord, I commend my spirit. For the name of Jesus and the defense of the Church, I embrace death." And so he did..⁹⁹

Upon learning the news of Becket's death, Henry was devastated, not only because Becket was his friend, but also because of the political ramifications. He immediately sent emissaries to the Pope, begging not to place England under an interdict. The Pope mercifully agreed.¹⁰⁰ Henry returned to

England shortly thereafter, and wept at the grave of his Archbishop. As part of his penance, he agreed to end some of the Clarendon provisions.¹⁰¹ The Church appeared to have won this fight.

John and Innocent III

Henry II had four sons by his wife Eleanor of Aquitaine: Henry the Younger, who was the subject of the coronation fiasco leading to Becket's murder; Richard I, known to history as the "Lion Hearted"; Geoffrey, the eldest of Henry's children to have a son; and John. Henry the Younger and Geoffrey died before their father¹⁰², and Richard I had died fighting Philip Augustus in France, leaving the throne to either John or Geoffrey's young son Arthur. However, John had a distinct advantage in his claim, having been endorsed by his dying brother Richard as well as most of the political and ecclesiastical power structure.¹⁰³

John is considered by many historians to be the worst king in English history.¹⁰⁴ Despite any administrative skills he may have had, John only succeeded in isolating himself from any and all potential allies and supporters. He often offended his vassal nobles through his attempt to raise funds in fighting Philip Augustus, selling political offices to non-Englishmen. These indignities might have been more tolerable had not John singlehandedly, through a series of diplomatic missteps, lost most of England's claims in France. Now, he was soon to isolate himself the Pope.

John was not a particularly pious man. According to some accounts, he had not received the Eucharist since he was a child.¹⁰⁵ His ideal prelate was one that would speed through the mass.¹⁰⁶ This aspect of his character no doubt doomed him to continual conflict with the Church.

His struggle with then Pope Innocent III began over the vacant see of Canterbury.¹⁰⁷ By 1206, he previous Archbishop Hugh Walter had died, prompting a group of English prelates to secretly elect from their

⁹³ Winston, p. 163.

⁹⁴ Winston, p. 168-69.

⁹⁵ Ibid. p. 306-10.

⁹⁶ Ibid. p. 346.

⁹⁷ Ibid. p. 347-

⁹⁸ Warren, p. 510-11.

⁹⁹ Winston, p. 366. The martyrdom of Becket left a deep impression in English culture. As of this writing, the site of Becket's death remains a popular tourist attraction. His death also influenced English literature, from Geoffrey Chaucer's *Canterbury Tales* to T. S. Eliot's *Murder in the Cathedral*.

¹⁰⁰ Ibid, p. 373.

¹⁰¹ Hall, p. 80.

¹⁰² Painter, Sidney. *The Reign of King John*. (Baltimore: Johns Hopkins Press, 1964). p. 1

¹⁰³ Poole, A.L. *The Oxford History of England V. III: From Domesday Book to Magna Carta, 1087 – 1216*. (Oxford: Oxford University Press, 1964). pp. 429-30.

¹⁰⁴ Hall, p. 85. That would explain why he is simply called "John."

¹⁰⁵ Painter, p. 152.

¹⁰⁶ Hall,

¹⁰⁷ Ibid, p. 87.

own Reginald to succeed Walter.¹⁰⁸ Angered at the actions of the rogue bishops, John held an election of his own among hand-chosen church officials, which duly elected his candidate for the see John de Grey, the bishop of Norwich.¹⁰⁹ Upon receiving letters from supporters of both Reginald and John, Innocent rejected them both, opting for his own candidate, Stephen Langton.¹¹⁰

Initially, John refused to recognize the Pope's choice and responded by confiscating the Church's holdings in Canterbury, forcing the residing monks to flee.¹¹¹ In turn, the Pope placed England under an interdict, prohibiting the clergy from performing the sacraments.¹¹² While the people lived in terror, John appeared to be unfazed by the crisis, and refused to allow Langton become Archbishop unless Innocent recognized his "rights" as king.¹¹³ John feared that Innocent's appointment of Langton would be used as a precedent by future Popes.¹¹⁴ John refused to budge.

Two years into the standoff, Innocent excommunicated John himself. Innocent hoped to scare John into submission by cutting him off from contact with the barons as well as the clergy. John only became more obstinate, maintaining his reign over England through the use of his mercenaries. He moreover kept his barons in line by holding their heirs hostage, and in some extreme cases killing them.¹¹⁵

Finally, the Pope tried a new tactic: he mused openly about declaring Philip Augustus the rightful king of England. Both John and Philip Augustus took the Pope seriously, with the latter beginning to prepare for an invasion of England.¹¹⁶ Knowing he lacked the support of his vassals, as well as the military superiority of French forces, John caved to the Pope's demands, even submitting himself as a vassal to the Pope himself. Innocent was satisfied, and commanded Philip Augustus not to invade England.¹¹⁷

John's reputation suffered tremendously afterwards. He had lost the support of the nobles during his confrontation with the Pope, and they refused to support him when he schemed to renew the war with France. The barons, in fact, rose up against

John. In 1215, they forced the King to agree to a series of demands to respect their rights in what became known as the Magna Carta.¹¹⁸ In this way, the King's humiliation at the hands of the Church led to the curtailment of his own power. The Church had won yet again.

The Beginnings of Reform

Despite any victory that the papacy could claim in England, the Church would experience its most tumultuous period to date. The Church was in a state of morass and decay as priests and monks proved increasingly corrupt. Popes as early as Gregory VII and Innocent III sought to reform Church practices through emphasis on personal piety, as well as the creation of new monastic orders.¹¹⁹ However, internal reforms were not enough to save the Church from external threats. In 1309, King Philip of France invaded Italy, and forcibly removed the Papal seat from Rome to Avignon¹²⁰, placing the papacy within the hands of England's enemy for almost seventy years.¹²¹ Any divine authority claimed by the papacy was damaged even further by the Great Schism, in which as many as three popes claimed the Seat of Peter.¹²²

Challenges to papal authority had also begun in England. Edward III had worked to prevent the French popes from appointing English offices by passing the Act of Provisors in 1351. The years following the Babylonian captivity also saw the rise of a populist, anti-papal movement in England. John Wycliffe, a scholar and humble parish priest, openly condemned Church practices, and worked to translate the Latin Vulgate Bible into English. Although his movement, referred to derisively as "Lollardy," would eventually diminish, Wycliffe's efforts would encourage future English reformers, including William Tyndale and his efforts to translate the Bible.

Along with the rise of humanist thinkers such as Erasmus in the early sixteenth century, the intellectual, cultural, and political situation in Europe appeared ripe for reform. In 1517, an obscure Augustinian monk by the name of Martin Luther nailed his Ninety-five Theses to door of the church at Wittenberg in order to begin a discussion regarding to sale of indulgences, which was then being

¹⁰⁸ Painter, p. 165.

¹⁰⁹ Ibid, p. 166.

¹¹⁰ Poole, p. 445.

¹¹¹ Painter, p. 171.

¹¹² Hall, p. 87.

¹¹³ Painter, pp. 171-72.

¹¹⁴ Ibid, p. 182.

¹¹⁵ Hall, pp. 87 – 88.

¹¹⁶ Poole, p. 459.

¹¹⁷ Hall, p. 88.

¹¹⁸ Ibid, pp. 89-91

¹¹⁹ Collinson, Patrick. *The Reformation: A History*. (New York: The Modern Library, 2004). pp. 18-19.

¹²⁰ Hall, p. 117.

¹²¹ Ibid, p. 180.

¹²² Ibid.

done in order to finance the construction of a new basilica in Rome.¹²³ The movement sparked by Luther's actions changed European politics – and indeed, the world – forever. England would find herself swept by this tide of reform, not through intellectual or popular dissent alone. Rather, England's final fissure from the Church came as a King worried over the continuance of his line.

Henry VIII, Clement VII, and the Act of Supremacy

Henry VIII was the ultimate Renaissance king. A man of many talents and interests, his expertise ranged from archery and tennis to music and philosophy.¹²⁴ Being the second son, young Henry studied theology with the intent of joining the clergy. He therefore had displayed an unusual knowledge of theological issues, allowing him to write *Assertio Septem Sacramentorum*¹²⁵ in 1521 against Martin Luther. Flattered by Henry's work, then Pope Leo X awarded Henry VIII the ironic title *Fidei Defensor*: "Defender of the Faith."¹²⁶

As passionate as Henry was on the intellectual arts, he also understood the basic political realities of governing England. As Henry was never meant to be king, his older brother Arthur was betrothed to Catherine of Aragon with the intent of securing an alliance with Spain.¹²⁷ However, Arthur died before he could become king, and Henry married Catherine upon his accession to the throne, which included a special dispensation from Pope Julius II.¹²⁸ Henry had hoped for a son to succeed him, since England at that time lacked the precedent a tradition of a strong female monarch. He did have one daughter that survived, the future Mary I, and at least one acknowledged illegitimate son Henry Fitzroy, who was, by virtue of his birth, ineligible to succeed him.¹²⁹

His concern turned into desperation as he sought a means of acquiring a legitimate male heir. He drew upon his theological training to justify his reasons for a divorce, citing scripture such as Leviticus 20:21, which states "If a man shall take

his brother's wife, it is an unclean thing; he hath uncovered his brother's nakedness: and they shall be childless." His marriage to his brother's wife, Henry reasoned, was the cause of Catherine's failure to produce a son.¹³⁰

In 1527, with his new discovery, he asked the new Pope Clement VII to grant him a divorce on what was clearly Scriptural grounds. However, two problems prevented the Pope's speedy response. First, Henry's marriage to Catherine already had the approval of the Church through the dispensation granted by Julius II. The dispensation had been given on the assumption that Catherine was still a virgin, not having consummated her marriage with Arthur. Second, even if Clement had been sympathetic to Henry's plight, he feared the wrath of Catherine's nephew, the Holy Roman Emperor Charles V, who had only sacked Rome. Charles V also feared such a divorce would allow Henry to marry a French princess, bringing England into an alliance against the Holy Roman Empire. Realizing the difficulty of his dilemma, Clement refused to answer, and, instead, delayed, sending a papal legate to find an alternative.¹³¹

The legate met with Henry's chancellor Cardinal Wolsey. Both men proposed several alternatives, including having Catherine join a convent, thereby making her "spiritually dead." However, she refused, and appealed directly to have her hearing held in Rome rather than in England. The legate himself stalled for more time, and insisted on holding the case during the Church's calendar. However, Catherine's attempt at repeal was accepted in Rome, nullifying any of the procedures held in England.¹³² This led to Wolsey's downfall, who was blamed for allowing Catherine's appeal to reach Rome.¹³³

Frustrated with this turn of events, Henry, upon the advice of then scholar Thomas Cramner, sought the opinions of other theological scholars on the Continent.¹³⁴ Many, but not all, of the experts consulted agreed that Henry had Scriptural grounds to divorce his wife. Emboldened, Henry began to intimidate prelates whose loyalties still remained to the Pope. These priests submitted themselves to

¹²³ Estep, pp. 116 – 119.

¹²⁴ Hall, p. 176.

¹²⁵ Latin, often translated as "The Defence of the Seven Sacraments."

¹²⁶ Dickens, A.G.; *The English Reformation* (New York: Schocken Books, 1969). p. 95.

¹²⁷ Rex, Richard; *Henry VIII and the English Reformation*. (New York: St. Martin's Press, 1993). p. 8.

¹²⁸ Estep, p. 255.

¹²⁹ Dickens, p. 106.

¹³⁰ Rex, p. 8.

¹³¹ Ibid, pp. 10-11.

¹³² Ibid, p. 11.

¹³³ Estep, pp. 255-56.

¹³⁴ Ibid.

Henry's authority, recognizing him as the head of the Church in England.¹³⁵

With the clerics in line, Parliament began to follow suit¹³⁶, passing over 200 acts in eight years that severed the ties between Rome and the English church forever. In 1532¹³⁷, Parliament passed the Act for First Fruits and Tithes, directing parishioners' tithes to the Crown rather than to the Church.¹³⁸ Soon, Parliament also granted Henry the legal authority to appoint bishops whose vacant sees required Papal approval to fill.¹³⁹ The Act of Restraint, passed in 1533, asserted Henry's ultimate sovereignty over the English "Empire," not being accountable to any other earthly ruler.¹⁴⁰

The most important of these laws was the critical Act of Supremacy. Passed in 1534, the law declared the King "...to be the supreme head of the Church of England."¹⁴¹ The act granted him the right "to repress and extirp all errors, heresies, and other enormities and abuses heretofore used in the same."¹⁴² The King no longer had just the secular authority to prevent and punish organizational corruption, but also the power to set spiritual doctrine within the Church. No longer would the king have to grovel to a distant bishop in Rome. No longer would the Sovereign have to extend exclusive privileges to the Church. The English crown had finally triumphed over the Roman tiara.

The devastating blow to papal authority led to a fundamental spiritual transformation of English culture. Thomas Cramner and other English Protestants felt emboldened to further reform the Church of England with the introduction of a Protestant liturgy, and the expulsion of many Catholic doctrines. Despite a brief reversion to Catholicism during the reign of Henry's daughter by Catherine, "Bloody" Mary I¹⁴³, England became thoroughly more Protestant in doctrine, if not in

practice.¹⁴⁴ United with Calvinist Scotland by virtue of James VI of Scotland inheriting the English throne in 1603¹⁴⁵, England became a force for Protestantism throughout the world. Yet, the means of the Protestant Britain came not from the clash of theologians, but of rulers vying for dominance. Indeed, reform only came to Britain once the church had been subjected by the "Defender of the Faith."

John Thomas B. Justus

TRUETT-McCONNELL COLLEGE
DEPARTMENT OF HISTORY

MISZMASZ HISTORYCZNY

Artykuły z innych epok.

Tecumseh. Walki Indian o niezależność terytorialną a wojna amerykańsko-brytyjska lat 1812-1814.

(...) jeżeli nie będziemy się wzajemnie wspierać w naszych wspólnych zjednoczonych siłach, aby dać opór ambicjom i zachłanności białych, wkrótce oni nas podbiją, podzielonych i rozbitych, a wtedy zostaniemy przepędzeni z naszego rodzinnego kraju i rozproszeni jak liście przez wiatr.¹⁴⁶ tymi słowami Tecumseh zwracał się do plemion Choctaw i Chicksaw w 1811 r.

Przybycie Europejczyków do Nowego Świata nieodwracalnie zmieniło obraz kontynentu. Rdzenna ludność zmuszona została do ustępowania przed „białym człowiekiem”- Indianie musieli się cofać w głąb kontynentu, ich ziemie przejmowano, a obyczaje i styl życia ulegały stopniowym przemianom¹⁴⁷.

W 1787 r. prawo do kontaktów z Indianami miał rząd federalny, który przejął te uprawnienia od korony brytyjskiej. W praktyce jednak od 1789 r. pośrednikiem był powołany Departament Wojny.

¹³⁵ Hall, p. 186.

¹³⁶ These reforms were spearheaded by Henry VIII's chief minister Thomas Cromwell. Cromwell's insistence on passing these reforms through parliament ironically laid the foundation for parliament's legislative authority over the sovereign. Estep, p. 137. Ibid.

¹³⁸ Dickens, p. 121.

¹³⁹ Ibid, p.117.

¹⁴⁰ Estep, p. 256. This is the first time that the English realm is referred to legally as an "empire."

¹⁴¹ Janz, Denis R., ed. *A Reformation Reader: Primary Texts with Introductions*. (Minneapolis: Fortress Press, 2008). p. 332

¹⁴² Ibid.

¹⁴³ Hall, pp. 195-197

¹⁴⁴ To be elaborated.

¹⁴⁵ Ibid, p. 218.

¹⁴⁶ I. Rusinowa, E. Nowicka, *Indianie Stanów Zjednoczonych. Antologia tekstów źródłowych*, Warszawa 1991, s. 96.

¹⁴⁷ I. Rusinowa, *Indianie USA. Wojny indiańskie*, Warszawa 2010, s.118; zob. także: I. Rusinowa, E. Nowicka, dz. cyt., s.90-91.

Każde plemię indiańskie uznawane było za suwerenną całość i traktowane jako pojedynczy byt. Dzięki takiej polityce rząd kolonialny, a później amerykański mógł dotrzeć do określonej grupy Indian, aby przekonać ich do handlu lub cesji ziemi na warunkach często dla nich niekorzystnych. W późniejszym okresie skutecznym środkiem nacisku byli także specjaliści wysłannicy i szpiedzy działający wśród wielu plemion z polecenia gubernatora Ohio Williama Henry'ego Harrisona.

Indianie za naturalną granicę ekspansji Amerykanów uznali rzekę Ohio już przed 1786 r. Kilku indiańskich przywódców z tzw. Starego Północnego Zachodu ogłosiło, że każda sprzedaż ziemi powinna być uzgodniona przez wszystkich zainteresowanych członków grupy plemiennej¹⁴⁸. Dla Amerykanów, granicą państwa była rzeka Mississippi, uzgodniona w traktacie pokojowym z Anglią w 1783 r. Dolina Ohio stała się więc naturalnym i bardzo atrakcyjnym terenem osadnictwa. Dla Indian był to powód by zbrojnie walczyć o swoją własność. Według szacunków w latach 1783-1790 zabito na pograniczu ponad tysiąc pięciuset osadników¹⁴⁹. W odpowiedzi na to prezydent George Washington wysłał na niespokojne tereny trzy wojskowo - milicyjne ekspedycje. Do rozstrzygnięcia doszło 20 sierpnia 1794 r. w bitwie pod Fallen Timbers. Starty po obydwu stronach były duże. Indianie liczyli na brytyjską pomoc, której nie otrzymali, przegrali bitwę. Latem 1795 r. w forcie Greenville podpisano traktat pokojowy, którego sygnatariuszami był gen. Wayne oraz dwunastu przedstawicieli indiańskich plemion. Na mocy pokoju 2/3 ziem doliny Ohio zostało scedowanych na Stany Zjednoczone jako *odszkodowanie (...) za krzywdy i wydatki poniesione w trakcie ostatniej wojny*¹⁵⁰. Jedynym wodzem, który protestował przeciw utracie takiej ilości terenów łownych był Little Turtle.

Prawdopodobnie w walkach tych brał udział Tecumseh. Tecumseh, w tłumaczeniu: Puma Gotowa Do Skoku- urodził się około 1768 r. nad rzeką Mad, w dorzeczu rzeki Ohio. Miał sześcioro rodzeństwa. Jego matka pochodziła z klanu Turtle, ojciec-Pukeshinwau był uznanym wojownikiem. Po śmierci ojca w bitwie nad rzeką Kanawha w 1774 r.,

Tecumseh został adoptowany przez wodza Shawnee o imieniu Blackfish z osady Old Chillicothe¹⁵¹. Od tego czasu uczono go walki zbrojnej, oratorstwa oraz wykształcano przywiązanie do plemienia. Tecumseh brał udział w wielu walkach przeciw Amerykanom, pierwszy raz około 1783 r.¹⁵². Podczas rozmów w forcie Greenville Tecumseh prawdopodobnie nie był obecny, gdyż już wtedy znany był z niechęci do oddawania ziemi Amerykanom. W wieku 27 lat poznał córkę osadnika Rebecę Galloway, dzięki której lepiej poznał język angielski. W tym czasie zapoznał się z dziełami Szekspira, czytał Biblię, a wzorem do naśladowania stał się dla niego Aleksander Wielki.

Pod koniec XVIII w. wśród Indian mających rzadsze kontakty z Amerykanami zaczął powstawać ruch, nazwany później nacjonalizmem. Prekursorami było plemię Seneca, a wiele z ich postulatów niedługo później przejął Tecumseh. Tecumseh nawoływał do zaprzestania picia alkoholu, powrotu do indiańskich tradycji, religii i polowań oraz do wspólnego działania przeciw bezprawnemu zabieraniu ziemi przez Amerykanów. Towarzyszył mu brat - Tenskwatawa, The Prophet - Prorok. Tenskwatawa, początkowo alkoholik i awanturnik, miał doznać wizji. Ukazał się mu Wielki Duch, który przekazał ideę moralnego odrodzenia Indian. Wzniosłe, pełne ekspresji mowy Proroka przekonały wielu Indian. Niezdecydowanych pozyskał Tecumseh dzięki racjonalnym argumentom i konkretnym planom przeciwstawiania się Amerykanom. Wielu słuchaczy poglądy Tecumseha przekazywało dalej, tym samym rozprzestrzeniając je na coraz dalsze terytoria.

Od 1808 r. Tecumseh i Prophet zamieszkali w nowozałożonej osadzie u zbiegu rzek Tippecanoe i Wabash, a już trzy lata później osada liczyła już około tysiąca Indian wraz z rodzinami¹⁵³. Najważniejszym zadaniem dla braci było udowodnienie, że ziemia jest wspólnym dobrem wszystkich Indian i żadne plemię czy grupa plemienna nie ma prawa zawierać traktatów z białym człowiekiem dotyczących jej scedowania. Jednak w tym samym czasie gubernator Indiany William Harrison zawarł z Indianami z doliny Ohio piętnaście traktatów, dzięki którym rząd amerykański przejął trzy

¹⁵¹ *Ibidem*, s. 113.

¹⁵² *Ibidem*, s.113.

¹⁵³ R. Kłosowicz, *Wojna amerykańsko-brytyjska 1812-1814*, Kraków 2003, s. 42.

¹⁴⁸ I. Rusinowa, *op. cit.*, s. 114.

¹⁴⁹ *Ibidem*, s. 117.

¹⁵⁰ *Ibidem*, s.117.

miliony akrów ziemi płacąc za nią jedynie siedem tysięcy dolarów. Na wieść o tym Tecumseh udał się do W. Harrisona przebywającego w forcie Wayne, gdzie domagał się unieważnienia traktatów podpisanych jedynie przez część plemion z doliny rzeki Ohio. Z zachowanej, prawdopodobnie autentycznej mowy Tecumseha można dowiedzieć się, o czym mówił podczas spotkania: *Nieustannie kierujesz czerwonym ludem. W końcu popchniesz ich ku Wielkim Jeziorom, tam już nie będą mogli oni stać ani iść na przód. (...) Jestem upoważniony przez wszystkie plemiona, jestem przywódcą ich wszystkich. Jestem wojownikiem. Wszyscy wojownicy zbiorą się razem (...) i wtedy będę pytał tych wodzów, którzy sprzedali ci ziemię i wszyscy wiedzą, co stanie się z nimi uczynione. Jeżeli ty nie zwrócisz nam ziemi, przykładasz rękę do ich śmierci*¹⁵⁴. Odpowiedź gubernatora była negatywna. Podobny przebieg miały rozmowy z 1810 r. Tecumseh coraz bardziej liczył na stworzenie konfederacji plemion, która będzie w stanie przeciwstawić się Amerykanom. Miał również nadzieję na brytyjską pomoc, głównie w zakresie wyposażenia w broń i amunicję¹⁵⁵. W poszukiwaniu sojuszników udał się Tecumseh do plemion mieszkających na południe od rzeki Ohio-Creek, Cherokee, Choctaw i Chicksaw. Rozmowy nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Pushmatah-wódz Choctaw stanowczo przeciwstawił się walce z Amerykanami,¹⁵⁶ a większość wojowników go poparła. Jedynych sojuszników Tecumseh znalazł w grupie plemiennej Creek- Red Sticks.

W czasie, gdy Tecumseh przebywał na południu, gen. Harrison postanowił zaatakować i zniszczyć osadę Prophetstown. Wbrew wcześniejszym zaleceniom Tecumseha, jego brat wydał bitwę Amerykanom wierząc, w nieśmiertelność Indian i pomoc sił nadprzyrodzonych. Bitwa pod Tippecanoe Creek 6 listopada 1811 r. zakończyła się klęską mieszkańców. Straty amerykańskie były zbliżone, jednak wycofując się zdołali spalić osadę i zniszczyć zapasy żywności. Wielu mieszkańców Prophetstown wróciło wtedy do swoich dawnych wiosek, a część przeniosła się do brytyjskiego fortu Malden. W obliczu klęski i dekoncentracji indiańskich sił Tecumseh musiał zmienić swoje zamierzenia, a za jedyne wyjście uznał zwrócenie się o pomoc do Anglików. Po rozmowie z gen. Izaakiem Brockiem, dowodzącym brytyjskimi siłami Kanady podjęto

decyzję o pomocy Tecumseha w walce z Amerykanami. Wojnę wypowiedziały Stany Zjednoczone w czerwcu 1812 r. W tym czasie Anglia zajęta była wydarzeniami w Europie, a obronę Kanady pozostawiono jej mieszkańcom i tylko niewielkim siłom brytyjskim w liczbie sześciu tysięcy żołnierzy. Gen. Brock liczył na indiańską znajomość terenów oraz zdolności przywódcze Tecumseha, który miał pod swoimi rozkazami wojowników z około trzydziestu plemion¹⁵⁷. Wojownicy nie łatwo poddawali się dyscyplinie. Szli na wojnę by zdobyć sławę i łupy, po walce często wracali do swoich osad. Pomimo tych wad Indianie byli cennymi sojusznikami. Bardzo dobrze znali tereny wokół jezior oraz same wody, na których prowadzono działania wojenne, liczone na ich umiejętności zwiadowcze oraz w organizowaniu zasadzek. Brytyjczycy zapewnili swoim sojusznikom uzbrojenie, a Tecumseh otrzymał rangę brytyjskiego generała brygady i dowodził oddziałem około tysiąca ludzi.

Amerykańscy dowódcy wierzyli, że szybko pokonają Anglików i zajmą Kanadę. Atak planowali z dwóch stron - na Górną Kanadę oraz w kierunku Montrealu, co wymagało długich marszów w kierunku północnym. Gdy wojska amerykańskie postanowiły zająć przygraniczny fort Malden, sojusznicy odcięli im wszystkie drogi komunikacyjne, co po walce zmusiło Amerykanów do odwrotu do fortu Detroit. W tej sytuacji gen. Brock za radami Tecumseha postanowił zaatakować fort. 15 sierpnia rozpoczęto oblężenie. Po ataku Indian na flanki- poddano się. Do niewoli brytyjskiej dostało się dwa tysiące Amerykanów. Tego samego dnia oddział amerykański wycofujący się z fortu Wayne wpadł w indiańską zasadzkę. Zwycięstwa te bardzo zdziwiły Amerykanów, gdyż nie spodziewali się takich umiejętności ze strony przeciwnika. Dalsze działania miały na celu, przede wszystkim, odzyskanie inicjatywy przez Amerykanów, a ostatecznie zdobycie Malden, ale 22 stycznia maszerujące na Detroit wojska amerykańskie zostały przez Brytyjczyków zaatakowane i pokonane.

Zimą 1812/1813 dowódcą sił brytyjskich na północno-zachodnim froncie został płk Henry Procter. Procter nie doceniał i nie lubił Indian, musiał korzystać z ich pomocy, chociaż tego nie chciał. Próby zdobycia fortu Meigs na początku maja nie zakończyły się pełnym zwycięstwem. Chociaż wzięto do niewoli i zabito wielu Amerykanów, to już 7 maja połowa

¹⁵⁴ I. Rusinowa, E. Nowicka, *op. cit.*, s. 92-93.

¹⁵⁵ I. Rusinowa., *op. cit.*, s. 123.

¹⁵⁶ I. Rusinowa, E. Nowicka, *op. cit.*, s. 99-104.

¹⁵⁷ I. Rusinowa., *dz. cyt.*, s. 125-127.

zaciągu milicji oraz wielu Indian opuściła szeregi armii, by obsiać pola i odnieść łupy do wiosek. W tej sytuacji płk Procter nakazał oddziałom wycofanie się. Na 20 czerwca zaplanowano kolejne oblężenie, ale ponownie szybko się wycofano, gdyż rozpoczął się sezon polowań i Indianie wrócili do swoich osad¹⁵⁸. Wtedy płk Procter postanowił zaatakować fort Stephenson, ale stosunkowo szczupłe siły brytyjsko-indiańskie zostały szybko odparte przez Amerykanów. Rozpoczął się systematyczny odwrót sił brytyjskich. Po drodze postanowiono o zniszczeniu umocnień fortu Malden, a także mostów i przepraw. Brakowało jedzenia. Rozpoczęły się konflikty z wodzami indiańskimi¹⁵⁹.

Kiedy gen. Harrison dowiedział się o amerykańskich zwycięstwach na Wielkich Jeziorach rozkazał marsz na fort Malden. W tym czasie Brytyjczycy wycofywali się już do ujścia rzeki Tamizy. 5 października 1813 r., kiedy wojska gen. Harrisona dogoniły sojuszników, między płk Procterem i Tecusehem wywiązał się spór, gdyż Anglik nie chciał wydać bitwy w dogodnym, według Indianina miejscu. W tej sytuacji siły indiańskie postanowiły samodzielnie wydać bitwę przeciwnikowi. Po dłuższym namyśle płk Procter przyłączył się do niej. Pomimo tej decyzji, Brytyjczyk do końca nie był przekonany czy postąpił słusznie i cały czas myślał o wycofaniu się w kierunku jeziora Ontario. Złe, niezdecydowane dowództwo i chaotyczne decyzje Proctera spowodowały załamanie się brytyjskiej linii, a ostatnim punktem oporu pozostały oddziały indiańskie. Zaatakowani z dwóch stron Indianie zostali pokonani, a Tecumseh zginął.

Płk Procter wycofał się nad jezioro Ontario. Po śmierci Tecumseha wielu wojowników opuściło Brytyjczyków. Porażka w bitwie nad Tamizą i śmierć wybitnego wodza zakończyła de facto brytyjsko-indiańską dominację na tym terenie. Zniszczona została większość indiańskich sił oraz rozpadła się konfederacja plemion, z trudem kształtowana przez Tecumseha. Na południu tylko jedna grupa z plemienia Creek- Red Sticks opowiedziała się po stronie

Tecumseha. 30 sierpnia 1813 r. zaatakowali fort Mims położony nad dolnym biegiem rzeki Alabama i zniszczyli go.

W obliczu zagrożenia ze strony Indian dowództwo wojsk amerykańskich powierzono gen. A. Jacksonowi, któremu towarzyszyły wierne oddziały indiańskie plemion Cheronee i Choctaw. Do końca marca 1814 r. w krwawych i często bratobójczych walkach pokonano Red Sticks. W kwietniu przedstawiciele Creek za wystąpienie przeciwko Amerykanom zostali zmuszeni do oddania 22 milionów akrów ziemi w Georgii i centralnej Alabamie na rzecz rządu federalnego.

Traktat pokojowy zawarty przez Anglię i Stany Zjednoczone w grudniu 1814 r. nie wspominał o żadnej grupie Indian, chociaż tysiącami walczyli oni po obydwu stronach konfliktu. Brytyjczycy próbowali w jakiś sposób zabezpieczyć sytuację swoich sojuszników, co odnotował negocjator traktatu John Q. Adams, ale napotkali silny opór¹⁶⁰.

Od czasu wojny lat 1812- 1814 Brytyjczycy nie pomagali już Indianom w ich problemach z ekspansywnym osadnictwem amerykańskim, chociaż z drugiej strony godzili się na migracje wielu z nich do Kanady.

Tecumseh, uważany przez historyków za najwybitniejszego przywódcę Indian w XIX w., prawdopodobnie po raz ostatni scentralizował indiańskie plemiona przeciw amerykańskiej ekspansji. Jego śmierć w bitwie nad Tamizą przekreśliła wszystkie szanse na zwycięstwo Indian. Jeszcze przed 1817 rokiem Indianie zostali zmuszeni do opuszczenia delty rzeki Ohio. Pozostała po nich jedynie legenda Tecumseha.

Anna Szczepańska,
Historia, rok I studiów II stopnia.

¹⁵⁸ Brytyjczycy zobowiązali się do dostarczania pożywienia rodzinom Indian uczestniczących w działaniach wojennych, ale nie dotrzykali obietnicy; wycofanie się oddziałów indiańskich spod Meigs związane więc było z koniecznością powrotu do rodzin i dostarczenia im pożywienia; vide: I Rubinowa, *op. cit.*, s. 130.

¹⁵⁹ I. Rusinowa., *op. cit.*, s.131.

¹⁶⁰ I. Rusinowa., *op. cit.*, s. 135.

CIEKAWOSTKI

Czy wiesz gdzie utworzono pierwszy uniwersytet w Europie Środkowej?

W Pradze. Uniwersytet Karola został założony przez króla Czech Karola IV Luksemburskiego w roku 1348 (16 lat przed Uniwersytetem Jagiellońskim). Jednym z jego rektorów był Jan Hus.

Czy wiesz, że do roku 1316, Kościół potępiał organizowanie turniejów rycerskich?

Uważano bowiem, że rycerze marnotrawią swe siły, narażają zdrowie i życie dla próżnej chwały. Rycerz, który zginął w czasie turnieju, nie mógł być pochowany na poświęconej ziemi i skazany był na wieczne potępienie. Mimo zakazu turnieje odbywały się jednak często, a rycerstwo chętnie w nich uczestniczyło.

Czy wiesz jak wyglądała ceremonia pogrzebowa w średniowieczu?

Ciało nieboszczyka w dniu w którym zmarł kładziono na marach w domu, owijano mu głowę całunem z odsłoniętą twarzą. Następnego dnia przychodził kapłan, który odmawiał egzekwie, a następnie kondukt żałobny wyruszał do kościoła. Towarzyszyli mu zakapturzeni znajomi zmarłego trzymając w rękach świece. W kościele przekładano ciało do trumny, którą zamykano (wyjątkiem był pogrzeb papieża). Po nabożeństwie kondukt wyruszał na cmentarz (gdy zmarły był ubogi wyrzucano ciało z wielokrotnie używanej trumny, zawinięte w całun do ziemnego grobu), bogatszych obywateli, zwłaszcza dobrodziejów i kolatorów kościoła chowano pod posadzką kościoła.



Mediewista

Redakcja i korekta: Ewelina Rochowczyk, Katarzyna Węgrzyńska.
Opracowanie graficzne: Katarzyna Węgrzyńska.

SKNM UŁ

Przewodniczący: Marcin Męcina, zastępca: Anna Szczepańska,
skarbnik i sekretarz: Paweł Lewandowski.